

POLSKO-ŻYDOWSKIE DOŚWIADCZENIA, AUSTRALIJSKIE WYZWANIA – RYSZARD KRYGIER NA ANTYPODACH

JAN LENCZAROWICZ

Uniwersytet Jagielloński

Ryszard Krygier (1917–1986), dziennikarz, wydawca i przedsiębiorca, urodził się i zdobył wykształcenie w Warszawie. W czasie II wojny światowej przez Litwę, ZSRR i Japonię dotarł do Australii. Jego bogate życie i godna uwagi rola w politycznych i ideologicznych sporach w powojennej Australii nie są w Polsce znane. Artykuł ma dwa cele: zarysowanie biografii Ryszarda Krygiera i zbadanie związku między jego polsko-żydowskim dziedzictwem i doświadczeniem zdobytym w międzywojennej Polsce oraz pod radziecką okupacją na początku wojny, a jego zaangażowaniem w australijską politykę i życie kulturalne. To, co może wydawać się przeciwieństwami: prokomunistyczne sympatie Krygiera w drugiej połowie lat 30. z jednej strony i jego konsekwentny antykomunizm w Australii w późniejszych latach z drugiej, były w istocie dwoma obliczami jego sprzeciwu wobec totalitarnych zagrożeń w XX w. Był on zakorzeniony w europejskich doświadczeniach Krygiera i jego rozumieniu zarówno nazizmu, jak i komunizmu, które skłoniły go do organizowania oporu przeciwko komunistycznej ideologii i propagandzie w Australii w okresie zimnej wojny.

Słowa kluczowe: Ryszard Krygier, Australia, Polacy w Australii, Quadrant, Kongres Wolności Kultury, Australijskie Stowarzyszenie Wolności Kultury

**POLISH-JEWISH EXPERIENCES, AUSTRALIAN CHALLENGES
– RYSZARD KRYGIER IN THE ANTIPODES**

Richard Krygier (1917–1986), journalist, publisher and businessman, was born and educated in Warsaw, and during World War II migrated to Australia via Lithuania, the USSR, and Japan. His eventful life and notable contributions to Australian post-war political and ideological debates are unknown in Poland. The purpose of this article is twofold. First,

it will outline Krygier's biography and explore the relationship between his Polish-Jewish heritage and his experiences in pre-war Poland as well as during the Soviet occupation of Eastern Poland at the beginning of the war. Second, the article will provide an overview of Richard Krygier's involvement in Australian politics and cultural life. What might seem as the antipodes: his sympathies for communism in the second half of the 1930s on the one hand, and his consistent anticommunism in Australia in subsequent years on the other, were in fact two sides of his opposition to totalitarian threats in the twentieth century. It was rooted in Krygier's European experience and understanding of both Nazism and Communism and led him to organise resistance to the spread of the communist ideology and propaganda during the Cold War.

Keywords: Richard Krygier, Australia, Poles in Australia, Quadrant, Congress for Cultural Freedom, Australian Association for Cultural Freedom

I

Ryszard Krygier i jego żona Roma wylądowali w Australii w listopadzie 1941 r. z tranzytowymi wizami i planem podróży do Kanady. Po kilkunastu dniach japoński atak na Pearl Harbour rozpoczął wojnę na Pacyfiku. W tej sytuacji Krygierowie nie mogli wyruszyć w dalszą drogę. Mówili wtedy: „Miły klimat, mili ludzie, dlaczegoż mielibyśmy gdzieś jechać, raczej zostaniemy tu aż wojna się skończy i wtedy wrócimy do Polski”¹. Ryszard już nigdy nie wrócił – zmarł w Sydney w 1986 r. Jego postać jest w Polsce prawie całkiem nieznaną. Ale nie chodzi tylko o to, by ją przybliżyć polskiemu czytelnikowi. Prześledzenie jej losów, politycznych i ideowych zaangażowań, sukcesów i niepowodzeń daje okazję, by przyjrzeć się, jak przedwojenne i wojenne przeżycia i ideowe wybory młodego człowieka o polsko-żydowskiej tożsamości, najpierw w Polsce, a następnie na Litwie i w ZSRR, ukształtowały jego wizję świata i myślenie o polityce i przyczyniły się do roli, jaką odegrał w powojennej Australii. Temu podwójnemu zadaniu: przedstawieniu życia i działalności Ryszarda Krygiera oraz pokazaniu związku między jego młodzieńczym doświadczeniem dwudziestowiecznych totalitaryzmów a zaangażowaniem się na rzecz obrony wolności i demokracji w Australii i szerzej – na całym świecie, próbuje sprostać niniejszy artykuł.

¹ An interview with Mr Henry Richard Krygier, O.B.E. 10–13 January 1984 conducted by Professor J.D.B. Miller, Oral History Program, National Library of Australia, Ref. no. T.R.C. 1572/1-9 Verbatim transcript. Kopię uzyskałem dzięki uprzejmości Martina Krygiera. Nagranie dostępne na stronie: <http://nla.gov.au/nla.oh-vn2582738> [data dostępu: 3.12.2014]. Wszystkie tłumaczenia autora.

Henryk Ryszard Krygier (pierwszego imienia nie używał) urodził się 9 września 1917 r. w Warszawie w żydowskiej zasymilowanej rodzinie mieszczańskiej. Ojciec Benedykt po strajku szkolnym w 1905 r. szkoły już nie ukończył. Pochodził z biednego domu, ale dorobił się majątku na handlu węglem i drewnem. W 1929 jego firma gwałtownie podupadła, choć interesy prowadził do śmierci w 1937 r. Wywodząca się z bogatej rodziny matka Flora z domu Schönman miała sześcioro rodzeństwa. Wszyscy uzyskali staranne wykształcenie. Rodzina Krygierów nie była religijna, nie chodziła do synagogi, a Ryszard nie obchodził bar micwy. Jak później wspominał, przeszedł niedługi okres wzmożonej religijności, lecz w wieku 15 lat stał się ateistą, a wkrótce także zdecydowanym przeciwnikiem syjonizmu². Wprawdzie w 1939 r. w formularzu wypełnianym przez studentów ubiegających się o dyplom magisterski w rubryce „wyznanie” wpisał „mojżeszowe”, lecz trudno to traktować jako deklarację wiary religijnej. Zarazem jako język ojczysty podał język polski, natomiast jako swoją narodowość – narodowość polską³. W trzynaście lat po śmierci Ryszarda jego syn wspominał, że ojciec był zupełnie „religijnie niemuzykalny”⁴.

Ryszard uczęszczał do Gimnazjum Mikołaja Reja, należącego do parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie. Od września 1933 r. do października 1934 r. był członkiem Głównego Komitetu Redakcyjnego młodzieżowego pisma „Kuźnia Młodych. Czasopismo Młodzieży Szkolnej”⁵, związanego z sanacyjną organizacją szkolną Straż Przednia, lecz wykazującego tendencje lewicowe. Redaktorem naczelnym był Aleksander Czyżewski, a w komitecie redakcyjnym zasiadali w tym czasie między innymi zaprzyjaźniony z Krygierem i uczęszczający do tego samego gimnazjum Kazimierz Brandys oraz młody poeta Jan Twardowski. Wśród współpracowników pisma w latach 1931–1934 znaleźli się: Tadeusz Horko, Ryszard Kiersnowski, Jan Kott, Alfred Łaszowski, Ryszard Matuszewski, Jerzy Pietrkiewicz i Wojciech Żukrowski. Niektórzy z nich debiutowali na tych łamach. Ryszard Krygier pisał recenzje filmowe oraz opracowywał w sanacyjnym, propaństwowym duchu rodzaj przeglądu wydarzeń politycznych w Polsce i na świecie „W perspektywie”. Chwalił politykę zagraniczną ministra Józefa Becka, bardzo negatywnie przedstawiał Niemcy hitlerowskie, krytycznie odnosił się do potęg zachodnich, podkreślał silną pozycję

² Ibid., s. 1/1/4.

³ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (AUW), sygn. RP 47809 Henryk Krygier, Karta indywidualna dla osób ubiegających się o dyplom lub nostryfikację dyplomu zagranicznego.

⁴ M. Krygier (1999), Roma Krygier, 1918–1999, „Quadrant”, November 1999, ss. 62–63.

⁵ „Kuźnia Młodych”, numery od 1 IX 1933, R. II, nr 11, do 1 X 1934, R. III, nr 15. Ryszard Krygier należał także do Komitetu Redakcyjnego Numeru Jubileuszowego 1 XII 1934, R. IV, nr 19 (50).

Polski na arenie międzynarodowej. W polityce wewnętrznej gorące poparcie młodego autora dla sanacji i wrogość do prawicowej opozycji szły w parze z wezwaniami do sprawiedliwości i postępu. W relacji ze zlotu Straży Przedniej w Gdyni i poświęcenia jej sztandaru szesnastoletni Ryszard entuzjastycznie pisał o przybyciu na uroczystość prezydenta Ignacego Mościckiego i wiwatującej na jego cześć młodzieży, „która podjęła ideał powstańców i walczyć będzie aż do zwycięstwa o Państwo Pracy i sprawiedliwości społecznej”⁶. Podobnie, w opracowanym przez siebie *Przeglądzie prasy listopadowej w roku... 1918, ...1926, ...1928 ...1933* łączył hasła sprawiedliwości i „Państwa”, w którym „człowiek pracy i żołnierz” staną się elitą narodu, z poparciem dla rządów i polityki Józefa Piłsudskiego oraz z krytyką „partii i klik”⁷.

W 1935 r. wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas studiów działał w Legionie Młodych. Stanowiło to kontynuację jego zaangażowania w Straży Przedniej, której przewodniczącym był w Gimnazjum Reja. Jak przyznawał po latach, postać Józefa Piłsudskiego przemawiała do niego ze względu na rolę – jak to określił – „jednoczyciela”, na wielką mądrość w polityce międzynarodowej i pozytywny stosunek do Żydów⁸. Wobec Romana Dmowskiego pozostał bardzo krytyczny, jednak, co ciekawe, twierdził, że gdyby nie antysemita paranoja Dmowskiego, endecja „byłaby prawdopodobnie całkiem rozsądną prawicową partią klasy średniej”⁹. Podczas hiszpańskiej wojny domowej stanowczo opowiadał się po stronie republikańskiej, w sprawach krajowych przeciwko kapitałowi zagranicznemu i Kościołowi katolickiemu. W czasach studiów coraz bardziej ulegał skrajnie lewicowym ideom i urokowi Kraju Rad; z zapałem czytał *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem* Johna Reeda. W rezultacie wewnętrznych konfliktów w Legionie Młodych odszedł z tej organizacji i wraz z jej częścią zbliżył się do radykalnych środowisk socjalistycznych – Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Do KPP nie wstąpił, lecz utrzymywał bardzo bliskie kontakty z komunistami i reprezentował stanowisko jednolitifrontowe, wierząc w hasło „Nie ma wroga na lewicy”¹⁰. Zamierzał współpracować z warszawską gazetą Frontu Ludowego – „Dziennikiem Popularnym”, gdzie miał prowadzić przegląd prasy światowej. Jednakże w dniu, kiedy po raz pierwszy przyniósł swoje materiały, gazeta została zamknięta, a on

⁶ R. Krygier (1933), *Garść wrażeń*, „Kuźnia Młodych”, R. 2, nr 11, 1 IX 1933, s. 4.

⁷ R. Krygier (1933), 11 listopada 1933 roku. *Przegląd prasy listopadowej w roku... 1918, ...1926, ...1928, ...1933*, „Kuźnia Młodych”, R. 2, nr 16, 11 XI 1933, s. 9–10.

⁸ An interview..., s. 1/1/8.

⁹ Ibid., s. 1/1/7.

¹⁰ R. Krygier (1984), *The Making of a Cold Warrior. The Prehistory of the Australian Association*, “Quadrant”, June 1984, s. 13.

sam zatrzymany. Ponadto o polityce międzynarodowej pisał do lewicowego „Dwutygodnika / Tygodnika Młodej Demokracji” związanego ze środowiskami Stronnictwa Demokratycznego „Orka na Ugorze”.

Ryszard Krygier w Legionie Młodych doświadczył przemocy fizycznej z powodu swojego pochodzenia. Na spotkaniu wakacyjnym, gdzie nosił odznakę tej organizacji, ale nie miał przy sobie legitymacji, jeden z uczestników – jak wspominał – zarzucił mu: „Skoro jesteś cholernym Żydem, jak śmiesz to nosić!”, po czym uderzył go w twarz i złamał szczękę¹¹. W 1938 r., znany już w środowisku studenckim ze swoich lewicowych i antysyjonistycznych poglądów, Krygier został wybrany na przewodniczącego komitetu organizującego bojkot „gett ławkowych”. Wywiązał się konflikt z wykładowcą przedmiotu „nauka skarbowości” i zarazem dziekanem Wydziału Prawa. Był nim wtedy prof. Roman Rybarski, działacz Stronnictwa Narodowego, notabene rozstrzelany w marcu 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Według relacji Krygiera, usiłował on zmusić żydowskich studentów, którzy, unikając „gett ławkowych”, nie chodzili na jego wykłady, do zajęcia miejsca w oddzielnych ławkach, w razie odmowy grożąc niedopuszczeniem do egzaminu. Komitet zyskał poparcie prawników lewicowych i chrześcijańskich i ostatecznie studenci postawili na swoim, choć musieli napisać dodatkowe prace na zaliczenie¹².

Niezainteresowany zagadnieniami teoretycznymi, za to marzący o karierze dziennikarskiej i pochłonięty polityką, Ryszard Krygier osiągał raczej przeciętne wyniki egzaminacyjne. Tylko po pierwszym roku z egzaminu końcowego otrzymał ocenę dobrą, w latach 1936 i 1937 ocenę dostateczną, natomiast gdy w czerwcu 1939 r. składał egzamin z kursu roku IV, zdał go, ale z poprawką z prawa handlowego i wekslowego. Wybuch wojny uniemożliwił przystąpienie do egzaminu „poprawczego”, jak to wtedy określano. Egzamin taki złożył przed specjalnie powołaną komisją na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie 12 XII 1939 r. z wynikiem dobrym. Stosowne zaświadczenie Krygier już po wojnie z Australii przesłał do Dziekana Wydziału Prawa UW prof. Stanisława Śliwińskiego wraz z podaniem o wydanie dyplomu lub zaświadczenia, że jest magistrem prawa. Władze Uniwersytetu Warszawskiego egzamin wileński uznały i w 1947 r. nadały swojemu przedwojnemu studentowi stopień magistra praw. W następnym roku dyplom wysłano do Sydney¹³.

¹¹ An interview..., s. 1/2/15.

¹² Ibid., s. 1/2/11; A UW, sygn. RP 47809 Krygier Henryk Ryszard: Kalendarz do zapisywania wykładów, 1937–1939.

¹³ A UW sygn. RP 47809 Krygier Henryk Ryszard: Henryk Krygier, Wynik egzaminów i studjów, nr Alb. Uniw. 47809/4257; sygn. WP-AG 8497 Krygier Henryk Ryszard: R. Krygier, Podanie, 26 III 1947; Dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB w Wilnie, Zaświadczenie,

Jeszcze w czasie studiów, 8 I 1939 r., Ryszard ożenił się z Romualdą (Romą) Halpern z zamożnej, również zasymilowanej żydowskiej rodziny. Niespełna 21-letnia panna młoda (urodzona 16 III 1918 r.) była abiturientką żeńskiego Gimnazjum im. Królowej Anny Wazówny, także należącego do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Roma zaangażowała się w działalność Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W 1937 r. młodzi odnowili znajomość z czasów gimnazjalnych i zakochali się. Następnego roku rodzice Romy, by dać córce czas na sprawdzenie jej uczuć do Ryszarda, wysłali ją na Uniwersytet Nottingham, gdzie ukończyła półroczny kurs językowy. Jednak nieomal natychmiast po jej powrocie do Warszawy młodzi się pobrali. Małżeństwo było szczęśliwe, a po śmierci Ryszarda wdowa żyła jeszcze 13 lat. W 1991 r. zdążyła odwiedzić Polskę¹⁴.

II

Po ogłoszeniu apelu płk Romana Umiastowskiego, by mężczyźni zdolni do walki udali się na wschód, 7 IX 1939 r., Ryszard Krygier razem z przyjacielem Wiktorem Ehrlichem, synem Henryka, przywódcy Bundu¹⁵, opuścił Warszawę w celu dołączenia do wycofującego się wojska polskiego. Przez Lublin przybyli do Kowla, a stamtąd za radą Stefana Korbońskiego do Wilna, z nadzieją, że może uda dostać się do Francji. W listopadzie, gdy miasto było już w rękach litewskich, przez zieloną granicę, pokonując rozliczne trudności, dotarła z Warszawy Roma. Jej rodzice i brat oraz wielu krewnych i przyjaciół zostało wkrótce zamordowanych przez niemieckich okupantów. Ocalała natomiast matka Ryszarda, Flora Krygier, która jeszcze przed wojną, po wyleczeniu się z tyfusu i po śmierci swojego młodszego syna w 1938 r., także zarażonego tą chorobą,

14 XII 1939; Rektor UW, Zaświadczenie, 21 III 1947; Rektor [UW] do Ministerstwo Oświaty, 6 XII 1948.

¹⁴ National Archives of Australia (NAA), sygn. A997, 1946/468: KRYGIER Henry Richard born 9 September 1817, nationality Polish, KRYGIER Romualda born 16 March 1918..., <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 4.12.2014]; M. Krygier (2005), *Civil Passions. Selected Writings*, Melbourne, Victoria: Black Incs., s. 16; wywiad autora z Romą Krygier, Sydney, luty 1989.

¹⁵ M. Krygier (2014), *An Intimate and Foreign Affair*, w: A. Curthoys, J. Damousi (eds.), *What Did You Do in the Cold War Daddy? Personal Stories from a Troubled Time*, Sydney: New South Publishing, <https://books.google.pl/books?id=9WyIBAAAQBAJ&pg=PT22&dq=krygier&hl=en&sa=X&ei=xFKxVNB7OYbyUM7PgcAl&ved=0CEsQ6AEwCdGU#v=onepage&q=krygier&f=false> [data dostępu: 5.12.2014].

pojechała do Paryża i tam przeżyła wojnę¹⁶. Już z Sydney 25 VIII 1944 r. natychmiast po wyzwoleniu Paryża Krygier poprzez swojego dawnego kolegę Ryszarda Kiersnowskiego przebywającego jako korespondent wojenny I Dywizji Pancerniej we Francji próbował odnaleźć matkę i przekazać jej wiadomość o narodzinach swojej córki Joanny. Jednak australijska cezura nie wyraziła zgody na wysłanie telegramu i tym samym udaremniła pierwszą próbę kontaktu¹⁷.

Młodzi Krygierowie zatrzymali się u rodziny w Kownie, gdzie wypadło im spędzić około roku. Próbowali wydostać się do Francji przez Szwecję, jak wtedy myślano, jedyną drogą ucieczki z Litwy. Gdy to się nie udało, a Armia Czerwona zajęła kraje bałtyckie, sytuacja stała się niezwykle trudna. Dowiedzieli się, że pełniący obowiązki konsula holenderskiego w Kownie przedstawiciel Philipsa Jan Zwartendijk wydawał poświadczenia, że wiza wjazdowa nie jest potrzebna przy wjeździe do Surinamu i Curaçao. Nie dodawał jednak, iż tylko tamtejszy gubernator może udzielić pozwolenia na wjazd. Uzyskawszy takie zaświadczenie, Krygierowie udali się po wizy tranzytowe do konsulatu japońskiego, który mimo zajęcia Litwy przez ZSRR jeszcze działał. Należeli do pierwszych spośród paru tysięcy polskich obywateli, w olbrzymiej większości Żydów, którym utrzymujący związki z polskim wywiadem wicekonsul Japonii Sugihara Chiune, najpierw bez, a następnie wbrew instrukcjom Tokio, wydawał japońskie wizy tranzytowe, aż do swojego wyjazdu z Kowna 1 IX 1940 r. Paszport Ryszarda, uwzględniający również żonę Romę, opatrzony został pieczętą, na której obok zapisu japońskiego były słowa: „TRANSIT VISA. Seen for the journey through Japan (to Surinam, Curaçao and other Netherlands' colonies.) Consul du Japon à Kaunas”, uzupełnione ręcznie zapisaną datą 27 VII 1940¹⁸. Według żony konsula Sugihary pierwsi petenci zgłosili się po wizy właśnie tego dnia¹⁹.

¹⁶ An interview..., s. 1/2/18–23.

¹⁷ National Archives of Australia (NAA), sygn. A1539, 1944/W/2369, Approval for transmission of cablegram from Krygier, Sydney to Lewartowski, London, <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 5.12.2014].

¹⁸ NAA sygn. A435, 1946/4/6884, KRYGIER Henryk Ryszard [aka Henry Richard] – born 9 September 1917 – Polish, Paszport Henryka Ryszarda Krygiera, z wpisaną żoną Romualdą, wydany w Warszawie 23 VII 1937, s. 23, [data dostępu: 6.12.2014]; por. An interview..., s. 2/1/25.

¹⁹ E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer (1996), *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, Warszawa: Biblioteka Fundacji im. Takashimy, s. 180–196; E. Pałasz-Rutkowska (1994), *Współpraca polsko-japońska w czasie II wojny światowej*. Kowna, Sztokholm, Królewiec, Berlin, 1939–1945, „Zeszyty Historyczne”, nr 110, ss. 8–16; O. Barbasiewicz (2010), *Konsul Sugihara Chiune a polscy Żydzi w Kownie w okresie 1939–1940*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 36, s. 174–180, autorka obszernie przywołuje książkę drugiej żony Sugihary Chiune Sugihary Yukiko (1993), *Visas for Life*, Tokio: Edu-Comm Plus.

Krygierowie mieli środki finansowe, umożliwiające zakup w *Inturiście* biletu na podróż koleją do Władywostoku i dalej do Japonii, co było konieczne, by otrzymać radziecką wizę wyjazdową, o którą wbrew obawom aresztowania prosili już wcześniej. Przy jej odbiorze usłyszeli od enkawudzisty, znanego im jako tow. Skoblin: „po co się tak tam spieszycie, nie obawiajcie się, my tam też niedługo będziemy”. Ale paszport z wizą dostali i większą grupą na przełomie 1940 i 1941 r. przez Moskwę i Birobidżan dotarli koleją do Władywostoku i dalej morzem do Kobe w Japonii.

Choć Krygier był bliski komunizmowi i miał wielu przyjaciół komunistów, a jego żona była członkiem komunistycznej młodzieżówki, relacje z procesów moskiewskich wywołały w nim poważne wątpliwości. Ale dopiero układ Ribbentrop-Mołotow, agresja ZSRR na Polskę 17 września, okupacja ziem wschodnich oraz zachowania wielu jego znajomych komunistów i kłamstwa stalinowskiej propagandy okazały się „jego Kronstadtem”, rodzajem edukacji, która całkowicie zmieniła jego stosunek wobec komunizmu i Związku Radzieckiego. Jak pisał pod koniec życia, w jego pamięć najsilniej wryły się dwa obrazy. Jeden z pociągu, gdy już zbliżali się do Władywostoku. Kolejarz, który pilnował światła na końcu ostatniego wagon, widząc, że się pakują, powiedział: „Szczęśliwi ludzie, wyjeżdżacie”. Obawiając się prowokacji, Krygier zapewniał, że z żalem opuszcza ten piękny kraj, lecz nie mają tu pracy, a tam czeka już na nich rodzina. „Daj sobie spokój” – odpowiedział zabiedzony, ubrany w poszarpany mundur Rosjanin – „chciałbym być stale bezrobotnym w Ameryce niż mieć najlepszą pracę tutaj”. Drugie wspomnienie – zamykające jego doświadczenie rosyjskiego komunizmu – to nieopisana radość pasażerów japońskiego promu, gdy po wypłynięciu z Władywostoku straż graniczna zesłała z jego pokładu trzy mile od brzegu²⁰. Tak rozstawał się ze swoimi marzeniami młodości.

Natomiast co do hitlerowskich Niemiec nigdy nie miał żadnych wątpliwości. Już w listopadzie 1933 roku gimnazjalista Krygier pisał o polityce państw zachodnich wobec Hitlera: „Śmieszne i przypominające chowanie głowy w piasek jest pełne kupieckiej godności stanowisko Anglii, tragikomiczne zaś – ciągle wycofywanie się Francji »na z góry upatrzone pozycje«”. W tym samym miejscu bardzo krytycznie odniósł się także do nawiązania stosunków między USA a ZSRR: „Kraj bezwzględnej nierówności społecznej kokietuje kraj bezwzględnej (naturalnie w teorii) równości”²¹. Ale w połowie 1938 r. wyrażał nadzieję, że „Francja ma wszystkie dane, by celową, nieugiętą akcją uratować pokój światowy”, co miałyby osiągnąć poprzez doprowadzenie do

²⁰ R. Krygier (1984), *The Making of...*, s. 15–16.

²¹ W perspektywie, opracował kol. R. Krygier, „Kuznia Młodych”, R. 2, nr 16, 11 XI 1933, s. 20.

zbliżenia Wielkiej Brytanii i USA z jednej strony a ZSSR z drugiej i tym samym odbudowanie konfiguracji z czasów I wojny światowej²². Jednak wiara autora w Zachód została wkrótce mocno nadszarpnięta, jego stosunek do Kraju Rad miał ulec jeszcze długim, wspomnianym powyżej przeobrażeniom, podczas gdy świadomość hitlerowskiego niebezpieczeństwa przez cały czas go nie opuszczała. Nie sposób przy tym zaprzeczyć, że rozczarowanie przed 1939 r. zachodnią polityką *appeasementu* dodatkowo kierowało jego nadzieje ku Moskwie.

Przez dziewięć miesięcy Krygierowie przebywali w Japonii, gdzie działali w społecznym Komitecie pomocy dla uchodźców z Polski w Tokio, współpracującym z polską ambasadą. Ambasador Tadeusz Romer zabiegał o możliwość dalszej podróży polsko-żydowskich uchodźców do USA, Kanady, Nowej Zelandii, Australii i Palestyny²³. Spotykało się to z niechętnym przyjęciem władz tych krajów. Rząd w Canberze 9 IV 1941 r. pod licznymi warunkami zdecydował się wpuścić 66 uchodźców z Polski, ale posła w Tokio Johna Lathama poinformowano, że jeśli byłoby to możliwe, chętnie uniknięto by tego zobowiązania. Jednak Latham, prezes Sądu Najwyższego urlopowany z tego stanowiska w 1940 r. w celu objęcia nowo utworzonego poselstwa w Japonii, dopominał się, by zadośćuczynić prośbie ambasadora Romera i wpuścić dalszych uchodźców. Po długich deliberacjach rząd australijski 4 XI 1941 r. niechętnie zezwolił na wjazd 50 osób, lecz ze względu na wybuch wojny z Japonią decyzja ta przyszła za późno²⁴.

Tymczasem z powodu likwidacji ambasady polskiej w Tokio uchodźców z Polski, którzy wciąż pozostawali w Japonii, przeniesiono do Szanghaju. Tam też pod koniec września 1941 r. dopłynęli Krygierowie. Już w poselstwie kanadyjskim w Tokio uzyskali wize na pobyt czasowy w Kanadzie, a w poselstwie australijskim wize tranzytowe, które przedłużyli w Szanghaju. Następnie dotarli do Batawii w Holenderskich Indiach Wschodnich, skąd statkiem m/s Ruys przepłynęli do Brisbane 17 listopada, a po paru dniach do Sydney²⁵. Stamtąd

²² R. Krygier (1938), Francja w obronie pokoju, „Orka na Ugorze”, nr 6, 18 VII 1938; zob. R. Krygier (1938), Ameryka nienawidzi wojny, „Orka na Ugorze”, nr 5, 5 VII 1938.

²³ E. Pałasz-Rutkowska (2009), Tadeusz Romer – ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio 1937–1941, w: E. Pałasz-Rutkowska (red.), *Polska i Japonia w 50. Rocznicy Wznowienia Stosunków Oficjalnych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 106–109.

²⁴ Szerzej zob. J. Lencznarowicz (1994), *Prasa i społeczność, polska w Australii. 1928–1980*, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 14–15.

²⁵ NAA sygn. A12508 50/1311, Krygier Henryk Ryssarol born 9 September, Personal Statement and Declaration; NAA sygn. A435, 1946/4/6884, KRYGIER Henryk Ryszard..., Paszport..., s. 25–30, <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 6.12.2014].

mieli udać się w dalszą drogę. Jak już wspomniano, wybuch wojny na Pacyfiku pokrzyżował te plany.

Formalnym sponsorem był Polish Jewish Relief Committee z Melbourne, natomiast minimalny zasiłek przyznało Australian Jewish Welfare Society. Początkowo Ryszard Krygier pracował jako sprzedawca w domu towarowym David Jones', jako pakowacz dywanów i porcelany, następnie przez półtora roku jako kelner. Wreszcie otrzymał obiecaną wcześniej posadę referenta prasowego w konsulacie RP i korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej. Jako korespondent wojenny w lutym i na początku marca 1945 roku obserwował działania zbrojne w Holenderskich Indiach Wschodnich i na Filipinach. O tym i o uchodźcach z Polski na antypodach informował polską prasę na świecie. Ale przede wszystkim kontaktował się z australijskim środowiskiem dziennikarskim i politycznym, bronił stanowiska polskiego rządu, odpierał oskarżenia jakoby przed wojną Polska była krajem feudalnym rządzonym przez wielkich właścicieli ziemskich i prowadziła proniemiecką politykę. W 1984 wspominał: „Odwiedzałem biura redakcyjne, dostarczałem ogólne materiały, monitorowałem media, rozprawdzałem oświadczenia prasowe i rozmawiałem z ludźmi – indywidualnie i grupowo. [...] [Jeden] redaktor przyjął mnie w swoim biurze, aby wysłuchać mej skargi, gdyż opublikował depezę nadaną przez Jamesa Aldridge'a, w której żołnierzy gen. Andersa we Włoszech nazwał nazistami. Przyjął mnie pod wielkim i nowym portretem generalissimusa Stalina”²⁶.

Dzięki pracy w konsulacie i licznym kontaktom w środowisku dziennikarskim mógł bacznie śledzić rozwój stosunków w koalicji, umacnianie się pozycji Związku Radzieckiego, co odczytywał jako rezultat polityki *appeasementu* ze strony Zachodu, a także przekreślenie niepodległości Polski. Jak później pisał, osamotnienie Warszawy w sierpniu i wrześniu 1944 r. i ostateczna zdrada Polski przez Zachód, przypieczętowana wycofaniem uznania polskiego rządu i nawiązaniem stosunków z moskiewskimi marionetkami, dopełniła jego politycznej edukacji²⁷.

Do obowiązków Ryszarda Krygiera należała pomoc przy redagowaniu wydawanego przez konsulat polski i przeznaczonego dla instytucji i opiniotwórczych środowisk anglojęzycznego miesięcznika „Polish and Central European Review”. Wspomagał także Zygmunta Przybylkiewicza, byłego konsula w Batawii, w redagowaniu „Wiadomości Polskich” – biuletynu wydawanego od maja 1942 r. przez konsulat dla czytelników polskich. Oba pisma powstały z inicjatywy konsula generalnego RP w Sydney Sylwestra Gruszki

²⁶ R. Krygier (1984), *The Making...*, s. 16.

²⁷ *Ibid.*, s. 17.

i funkcjonowały pod jego kontrolą²⁸. W 1945 r. po uznaniu TRJN przez Wielką Brytanię, liczone się z tym, że władze Australii pójdą śladem Londynu. Jednak Canberra zwlekała i dopiero 30 października gabinet federalny podjął decyzję o uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej²⁹, natomiast likwidacja konsulatu RP nastąpiła do końca roku. Zdążono oddać „Wiadomości Polskie” w powiernictwo nowo powstałemu Polskiemu Towarzystwu Demokratycznemu, w którym działał również Ryszard Krygier. Tym samym zabezpieczono pismo przed przejściem przez aktywne w owym czasie w polskim, czy szerzej polsko-żydowskim, skupisku w Australii środowiska i niewielkie organizacje komunistów i ich sympatyków. Z niektórymi z nich, zwłaszcza z Markiem Youngerem, Krygier utrzymywał bliskie kontakty towarzyskie³⁰.

III

Po wojnie, gdy zamknięto konsulatu RP w Sydney, Krygier stracił pracę. Razem z Klemensem Zyngolem, bogatym biznesmenem, który organizował Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Japonii i miał tam doskonałe stosunki, utworzyli firmę handlową K. Zyngol & Co. Pty Ltd, a następnie z byłym konsulem generalnym RP Sylwestrem Gruszką założył firmę sprzedaży zagranicznych czasopism i książek oraz wysyłki paczek do Europy „Vistula”, później połączoną z Overseas Periodicals Pty Ltd. Wraz z masowym napływem europejskich emigrantów od końca lat 40.³¹ powstał rynek na takie usługi. W 1952 r. razem z innym warszawiakiem Mieczysławem Kułakowskim powołali spółkę, z której jednak ze względu na inne zajęcia Krygier wkrótce się wycofał. Carinia Co. Pty Ltd – której znakiem firmowym była warszawska syrenka wyłaniająca się z mapy Australii – z wielkim powodzeniem prowadziła import i produkcję płyt gramofonowych z piosenkami i melodiami europejskimi oraz muzyką klasyczną³².

²⁸ R. Krygier, W zaraniu..., „Srebrny Jubileusz”. Dodatek nadzwyczajny na 25-lecie „Wiadomości Polskich” pod redakcją Jana Dunina-Karwickiego 1954/1979, s. 2; J. Lencznarowicz (1994), *Prasa i społeczność...*, s. 57.

²⁹ NAA sygn. A2703, 118, Minutes of meeting of full cabinet held at 2.30 p.m., Tuesday, 30th October 1945 at Parliament House, Canberra, <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 6.12.2014].

³⁰ J. Lencznarowicz (1994), Działalność komunistyczna w kolonii polskiej w Australii. 1945–1948, „Przegląd Polonijny”, z. 2, s. 72–73; An interview..., s. 3/1/38–39.

³¹ J. Lencznarowicz (2013), Przemiany australijskiej polityki imigracyjnej po II wojnie światowej i ich konsekwencje, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, z. 4, s. 19–33.

³² Ch. Cunneen (2000), Kułakowski, Mieczysław (Michael) (1915–1978), w: *Australian Dictionary of Biography*, National Centre of Biography, Australian National University, <http://adb>.

W maju 1946 r. Krygierowie uzyskali prawo stałego pobytu, a 2 maja następnego roku obywatelstwo brytyjskie (wtedy jeszcze nie było osobnego obywatelstwa australijskiego), co wymagało między innymi formalnego wyrzeczenia się obywatelstwa polskiego i złożenia przysięgi wierności królowi Jerzemu VI i jego następcom³³. Gdy sześć lat wcześniej, zaraz po swoim przybyciu do Sydney i wybuchu wojny na Pacyfiku, Krygier próbował wstąpić do pochodzących z zaciągu ochotniczego jednostek australijskiego wojska (Australian Imperial Force), jako obywatel państwa sojuszniczego odmówił wymaganej od niego przysięgi wierności królowi Wielkiej Brytanii i do armii nie został przyjęty³⁴. W 1947 r. sytuacja Polski i uchodźców z Polski wyglądała zupełnie inaczej.

Ryszard Krygier nie ograniczył się do działalności handlowej. Mając zapewniony byt materialny, chciał w miarę swoich możliwości pracować na rzecz uświadomienia mieszkańcom *the lucky country* istoty ustroju totalitarnego. Zaraz po wylądowaniu w Sydney młody przybysz usłyszał od konsula Gruszki: „skoro chcesz tu zostać, nie zaszkodzi, jeśli się trochę rozejrzysz dookoła. To będzie Twoje pierwsze doświadczenie życia w demokratycznym kraju”³⁵. Mimo pewnych zastrzeżeń, było to doświadczenie dla Krygiera nadzwyczaj udane, a jego zasługi dla Australii znalazły uznanie wyrażone przyznaniem mu Orderu Imperium Brytyjskiego w 1981 r.³⁶ Jednakże w latach 40. silne wrażenie robiły na nim powszechne proradzieckie nastroje, zwłaszcza w elitach politycznych i kulturalnych. Olbrzymia większość Australijczyków nie wiedziała nic o rosyjskim komunizmie i ekspansjonistycznej polityce Kremla ani się tym zupełnie nie interesowała. Natomiast środowiska intelektualne i artystyczne w dużej mierze pozostawały pod urokiem Kraju Rad i jego przywódcy, a w wielu przypadkach także propagandy i ideologii komunistycznej. Wpływy komunistyczne były silne zwłaszcza w związkach zawodowych, a ogólnie proradzieckie nastawienie dostrzec można było w mediach i na uniwersytetach.

anu.edu.au/biography/ kulakowski-mieczyslaw-michael-10767/text19091 [data dostępu: 2.01.2015]; An interview..., s. 4/1/51.

³³ NAA sygn. A435, 1946/4/6884, KRYGIER Henryk Ryszard [aka Henry Richard] – born 9 September 1917 – Polish; NAA sygn. A714, 66/21107, Surname – Krygier; given names Henry Ryszard (known as Henry Richard); date of naturalisation – 2 May 1947; previous nationality – Polish..., <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 10.12.2014].

³⁴ An interview..., s. 3/1/34.

³⁵ Ibid., s. 3/2/41.

³⁶ P. Coleman (2007), Krygier, Henry Richard (1917–1986), w: *Australian Dictionary of Biography*, National Centre of Biography, Australian National University, <http://adb.anu.edu.au/biography/krygier-henry-richard-12760/text23015> [data dostępu: 8.12.2014].

Po wojnie – wedle Petera Colemana – wśród intelektualistów w Australii sowiecki mit, jak określał to George Orwell, był mocniejszy niż w jakiegokolwiek innej anglojęzycznej społeczności³⁷. Podobnie wspominał ten okres Bob (Bartholomew) A. Santamaria, dyrektor Akcji Katolickiej i Katolickiego Ruchu Studiów Społecznych, który poprzez grupy pracownicze skutecznie zwalczał wpływy komunistyczne w związkach zawodowych. Jak twierdził, „kulturowa penetracja australijskiej inteligencji w latach 30. XX wieku, analogiczna do tej, jakiej doświadczyła inteligencja brytyjska, miała trzy konsekwencje. Opinia publiczna stała się niezmiernie przychylna Związkowi Radzieckiemu, co było naturalne z powodu przerażających strat, jakie poniosły wojska radzieckie w II wojnie światowej. Prestiż Związku Radzieckiego rozszerzył się na jego australijskich apologetów. Wielu z tych, których w latach 30. zrekrutowano do partii lub to tego czy innego »frontu«, do połowy lat 40. osiągnęło wpływowe stanowiska w prasie i w innych miejscach. Dzięki swojej pozycji mogli propagować obraz radzieckiego komunizmu, jaki Chruszczow i Sołżenicyn mieli potem rozwiać, jako całkowicie mityczny. Ich stanowiska pozwalały im także wykluczać z debaty poglądy przeciwne”³⁸.

Ryszard Krygier z goryczą przyjął ukształtowanie się powojennej rzeczywistości w Polsce i na świecie. Ustępstwa Zachodu wobec Stalina, sytuacja w Europie i w Azji, a przede wszystkim własne doświadczenia prowadziły go do przekonania, że jeśli ludzie o jego poglądach nie zdobędą się na działanie, to zapowiedź tow. Skoblina, wygłoszona przy wydawaniu paszportu w Kownie, może się ziścić. W autobiograficznym szkicu *The Making of a Cold Warrior* wspominał, że – jak to ujął – po ostatecznej zdradzie Polski przez Zachód, stało się dla niego „całkiem oczywiste, że powinien dzielić się z innymi Australijczykami swoim rozumieniem czyhających na nas niebezpieczeństw.

³⁷ P. Coleman (1989), *The Liberal Conspiracy. The Congress for Cultural Freedom and the Struggle for the mind of Postwar Europe*, New York: Free Press Collier Macmillan, s. 156. O dominacji lewicowej historiografii por. idem, Introduction: the New Australia (1963), w: idem (ed.), *Australian Civilization. A Symposium*, Melbourne: F.W. Cheshire, s. 6–7; polemika z tym ujęciem por. B. Fitzpatrick (1963), Counter Revolution in Australian Historiography, „Meanjin”, vol. 22, issue 2, s. 197–213 oraz A. Wells (1988), The Old Left Intelligentsia 1930 to 1960, w: B. Head, J. Walter (eds.), *Intellectual Movements and Australian Society*, Melbourne: Oxford University Press, s. 214.

³⁸ B. A. Santamaria (1997), *Santamaria. A Memoir*, Melbourne: Oxford University Press, s. 54–55. Zob. np. J. McNair (2000), Visiting the Future: Australian (Fellow-Trevellers in Soviet Russia, „Australian Journal of Politics and History”, vol. 46, issue 4, s. 463–479; R. Gollan (1975), *Revolutionaries and Reformists. Communism and the Australian Labour Movement 1920–1955*, Canberra: Australian National University Press; A. Davidson (1969), *The Communist Party of Australia. A Short History*, Stanford: Hoover Institution Press.

[...] Nie poprzez nawoływanie do poparcia jakiejś partii, wyznania czy ideologii, lecz po prostu [...], aby sprawić, żebyśmy nigdy nie żyli w systemie, w którym dzieci mogłyby być zmuszone wyrzec się nas”³⁹. Takim go też zapamiętano. Jak pisał profesor filozofii Uniwersytetu Sydneyjskiego David Malet Armstrong, „przez długie lata był jednym z tych nielicznych, stale próbujących stawiać przed oczyma australijskich intelektualistów, a przez nich australijskiego społeczeństwa, naturę świata, w jakim żyjemy, i kluczowe niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża”⁴⁰. Sam Krygier twierdził, że się nie zmienił: przed wojną był antynazistą, a po wojnie antykomunistą⁴¹. Nic więc dziwnego, że w nowym kraju dążył do przekazania żydowskiego i polskiego doświadczenia konfrontacji z totalitaryzmem XX wieku.

Rzecz jednak nie była prosta. Czasowo pracował dla Political Research Society, małej antykomunistycznej organizacji założonej przez Billa (W.C.) Wentwortha, związanej z prawicą laburzystowską, gdzie analizował sposób informowania w prasie australijskiej o wydarzeniach światowych. Tymczasem z lektury nowojorskiego „The New Leader” i paryskiej „Kultury” Krygier dowiedział się o utworzeniu w Berlinie w 1950 r. światowego Kongresu Wolności Kultury (CCF)⁴². Rok później spotkał odwiedzającego Australię Salvadora de Madariagę i przez niego nawiązał kontakt z Francois Bondym, redaktorem „Preuves” i z Michaeliem Josselsonem z Sekretariatu CCF w Paryżu. Wkrótce został przedstawicielem tej organizacji w Australii. Rozpowszechniał jej materiały i we wrześniu 1952 r. rozpoczął publikację powielanego biuletynu „Congress for Cultural Freedom”. Był to rodzaj przeglądu polityczno-kulturalnego, składający się z przedruków prasy europejskiej i amerykańskiej, rozsyłany do ok. 200 osób, których adresy Krygier początkowo wyszukiwał w *Who is Who* i kalendarzach uniwersyteckich. Stopniowo zdobywał kontakty wśród stosunkowo nielicznych

³⁹ R. Krygier (1984), *The Making...*, s. 17.

⁴⁰ D.M. Armstrong (1986), *Tributes to Richard Krygier*, “Quadrant”, November 1986, s. 22.

⁴¹ P. Coleman (1986), *A Panegyric*. Delivered at Richard Krygier’s funeral service, 3rd October 1986, at the Eastern Suburbs Crematorium, Sydney, “Quadrant”, November 1986, s. 36.

⁴² *Origins of the Congress for Cultural Freedom, 1949–50*, CIA, Center for the Study of Intelligence, <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/95unclass/Warner.html> [data dostępu 9.01.2015]. Dwa przeciwstawne spojrzenia na historię Kongresu Wolności Kultury zob. P. Coleman (1989), *The Liberal Conspiracy...* oraz F.S. Saunders (2013), *The Cultural Cold War. The CIA and the World of Arts and Letters*, New York: The New Press; francuska perspektywa w: P. Grémion (2004), *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1975)*, tł. J.M. Kłoczowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (wydanie oryginału francuskiego w 1995). Mirosław A. Supryniuk (2008) w *Przyjaciele wolności. Kongres Wolności Kultury i Polacy* (Warszawa: Wydawnictwo DiG) nie wspomina o Ryszardzie Krygierze.

zdeklarowanych przeciwników komunizmu. Byli wśród nich: działacz związkowy i laburzystowski deputowany do Izby Reprezentantów Standish M. Keon, profesor administracji na Uniwersytecie Sydnejskim Richard N. Spann oraz neuropsycholog i laureat Nagrody Nobla w 1963 r. John Eccles. Podjął też starania, by zorganizować komitet australijski związany z Kongresem. Na spotkaniu, podczas którego po raz pierwszy dyskutowano nad tym projektem, obok kilku osób ze świata australijskiej polityki i kultury (Bill Wentworth, sekretarz Zjednoczonego Stowarzyszenia Pracowników Przemysłu Stalowego Laurie Short, dziennikarz i wydawca Francis James oraz Marjorie Groossen, żona kompozytora i dyrygenta Eugena) znalazł się także przebywający wówczas w Sydney Zygmunt Michałowski, późniejszy dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa⁴³.

Rok 1954 przyniósł ważne dla Związku Australijskiego wydarzenia. Z Wietnamu nadeszła wiadomość o upadku Dien Bien Phu, natomiast w samej Australii entuzjizm wywołany pierwszą w dziejach tego kraju wizytą panującego monarchy wkrótce ustąpił miejsca burzliwym wewnętrznym konfliktom. Wtedy to szef wywiadu i trzeci sekretarz ambasady ZSRR Władimir Michajłowicz Pietrow ujawnił radziecką działalność szpiegowską i uzyskał azyl. Do jego przejścia na stronę australijską doprowadził polski lekarz i muzyk Michał Białoguski, współpracujący z Australian Security Intelligence Organisation (ASIO). Białoguski podobnie jak Krygierowie, lecz pięć miesięcy wcześniej, przedostał się do Australii przez ZSRR i Japonię⁴⁴. Sprawa Pietrowa i jego małżonki Ewdokii wywołała namiętne spory, dzielące australijską scenę polityczną. W tej atmosferze nastąpił podział Australijskiej Partii Pracy (ALP) ze względu na stosunek do komunizmu i ZSRR. Tegoż roku w Melbourne w czerwcu 1954 r. Krygier doprowadził do utworzenia afiliowanego przy CFF Australijskiego Komitetu (w 1957 r. przemianowanego na Stowarzyszenie) na rzecz Wolności Kultury – Australian Committee (od 1957 Association) for Cultural Freedom (AACF), którego był sekretarzem. Dzięki pośrednictwu Standisha Keona Krygier poznał Johna Lathama, który zgodził się zostać pierwszym przewodniczącym Komitetu. Jak już wspomniano, był to wybitny polityki i prawnik australijski, cieszący się wielkim autorytetem. W 1919 r. wszedł w skład delegacji australijskiej podczas konferencji paryskiej, w 1922 został wybrany do Izby Reprezentantów, związał się z Partią Narodową i w rządzie koalicyjnym Bruce'a-Page'a w latach

⁴³ R. Krygier (1984), *The Making...*, s. 18.

⁴⁴ F. Cain (1994), *The Australian Security Intelligence Organization: An Unofficial History*, Newbury Park [UK]: Frank Cass and Co., s. 120–121. Autor, bardzo niechętny ASIO i Białoguskiemu, informację o jego odysei z Wilna do Sydney opatrzył komentarzem: "It is not clear how he was able to obtain all transit documents to make this extensive journey".

1925–1929 pełnił funkcję ministra sprawiedliwości (prokuratora generalnego), a w ostatnim roku tego okresu także ministra gospodarki. Po przegranych wyborach w 1929 r. przejął przywództwo opozycji parlamentarnej, w 1932 r. w nowym rządzie Partii Zjednoczonej Australii (UAP) znowu objął tekę ministra sprawiedliwości oraz spraw zagranicznych i przemysłu. Jednak w 1934 r. zrezygnował z funkcji rządowych i mandatu poselskiego i wycofał się z polityki. Jak już wiemy, w 1935 r. zasiadł na fotelu prezesa Sądu Najwyższego Australii⁴⁵. Fakt, że po przejściu na emeryturę przyjął przewodnictwo Komitetu, a później Stowarzyszenia, przydał organizacji większego znaczenia. Początkowo Latham był niechętny tej propozycji. Zgodził się dopiero po lekturze *Zniewolonego umysłu*, książki podsuniętej przez Krygiera, której jednak on sam nie uważał za zbyt przekonywającą. Pozostali założyciele to: sędzia John Barry, założyciel Australijskiego Instytutu Nauk Politycznych i redaktor „The Australian Quarterly” David A.S. Campbell, przewodniczący Federalnej Organizacji do spraw Badań Naukowych i Przemysłowych (CSIRO) Ian Clunies Ross, prof. Arthur C. Fox z Perth, sędzia Sądu Najwyższego Tasmanii Marcus Gibson, Eugene Goossens oraz działacz związkowy, laburzystowski polityk i poseł Australii w Moskwie w latach 1943–1946 James J. Maloney⁴⁶.

Do 1961 r., w okresie przewodniczenia przez Johna Lathama, AACF było raczej zamkniętą grupą wybitnych przedstawicieli świata polityki i kultury, dobieranych drogą kooptacji. Mogli oni różnić się w sprawach bieżącej polityki, należeć do różnych, nawet wrogich partii i środowisk, lecz podzielali wspólne wartości liberalne i sprzeciwiali się komunizmowi, czy raczej wszelkim formom totalitaryzmu lub reżymów dyktatorskich. W oświadczeniu przygotowanym przez Lathama potwierdzono liberalną orientację: „Komitet, pracując razem z oświeconymi ludźmi z innych krajów, będzie robił, co w jego mocy, by wesprzeć wolnego ducha ludzkiego”⁴⁷. Organizowano wykłady, seminaria, wystawy, rozprowadzano książki. Szczególnie ożywioną współpracę rozwijano z krajami azjatyckimi. Wysyłano australijskich prelegentów w świat i do Australii sprowadzano znanych wykładowców, między innymi Stephena Spendera, Malcolma Muggeridge’a, Jamesa T. Farella i Tibora Meraya, później także Leopolda Łabędzia, Isaiaha Berlina, Leszka Kołakowskiego, Zbigniewa Brzezińskiego i Rogera Scrutona. Ogłaszano oświadczenia i interweniowano w konkretnych sprawach, m.in. w kwestii liberalizacji prawa, w tym prawa prasowego,

⁴⁵ S. Macintyre (1986), Latham, Sir John Greig (1877–1964), w: *Australian Dictionary of Biography*, <http://adb.anu.edu.au/biography/latham-sir-john-greig-7104/text12251> [data dostępu: 3.01.2015].

⁴⁶ Cultural Freedom Protection, “Sydney Morning Herald”, 7 VI 1954, s. 2; R. Krygier (1984), *The Making...*, s. 18.

⁴⁷ P. Coleman, *The Prodigal...*, s. 13.

paszportowego, uniemożliwienia przymusowych deportacji ze względów politycznych, potępiano apartheid w Południowej Afryce, antysemityzm, agresję ZSRR na Węgry. W późniejszych latach wypowiedziano się za likwidacją kary śmierci, rozszerzeniem polityki imigracyjnej, polepszeniem sytuacji Aborygenów. Stowarzyszenie konsekwentnie popierało udział amerykański i australijski w wojnie wietnamskiej, natomiast ostro przeciwstawiało się fali wystąpień studenckich, ich ideowym inspiracjom i kontrkulturze. Od sierpnia 1954 r. do października 1962 r. Krygier wydawał drukiem kwartalnik Stowarzyszenia „The Free Spirit”, spełniający po części rolę biuletynu organizacyjnego. Współredagowali go Richard Spann, działacz Partii Liberalnej Roger Ford, prawnik John Halden Wootten oraz znany dziennikarz i pisarz Donald Horne.

Bywało, że w AACF dochodziło do poważnych różnic zdań. Kiedy w 1959 r. komuniści, ich sympatycy i inni działacze lewicowi organizowali imprezę propagandową w Melbourne pod nazwą konferencji pokojowej, zarząd Stowarzyszenia zdecydował, że nie przygotowuje protestów. Sir John Latham i podobni mu powściągliwi i niechętni radykalnym działaniom konserwatywni liberałowie nie chcieli mieszać się do publicznych awantur. Wtedy Krygier i jego zwolennicy, działając na własną rękę, choć tym razem przy pomocy paryskiego sekretariatu, doprowadzili do odwołania poparcia dla konferencji ze strony Eleonory Roosevelt, wycofania się w trakcie konferencji niektórych uczestników, zorganizowania i nagłośnienia kontrkonferencji. Wszystko to odzwierciedlało odmienności postaw między ekskluzywnymi i powściągliwymi elitami liberalnymi a bardziej agresywnym podejściem Krygiera i jego zwolenników, wzorujących się na postawie Arthura Koestlera. Jak w zarysie wczesnej historii Stowarzyszenia pisał Peter Coleman, Krygier – w przeciwieństwie do niektórych swoich australijskich kolegów i paryskiego sekretariatu Kongresu Wolności Kultury – myślał, że w tej wielkiej walce o kulturę – *Kulturkampfie* naszych czasów – było dużo *Kultur*, lecz nie dość *Kampf*⁴⁸. Paryski sekretariat CCF kładł nacisk na działalność intelektualną i artystyczną oraz zniechęcał – z powodów, które dla Krygiera stały się jasne dopiero potem – do bezpośredniego popierania polityki USA. Różnica zdań zarysowała się zwłaszcza w sprawie zaangażowania w Wietnamie, za którym zdecydowanie opowiadała się większość australijskiego Stowarzyszenia⁴⁹.

⁴⁸ P. Coleman, *The Prodigal...*, s. 17.

⁴⁹ Zob. np. NAA sygn. M64 14 Part 2, [Personal papers of Prime Minister Fraser] Correspondence ‘K’, korespondencja R. Krygiera z ministrem obrony M. Fraserem, 9 VII 1970, <http://recordsearch.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu 4.12.2014]; “Quadrant”, May–June 1970, nr 3, poświęcony wojnie w Wietnamie; M. Fraser,

W 1961 r. w wyborach na przewodniczącego AACF wygrał Lloyd Ross, intelektualista i działacz związkowy, a trzeba pamiętać, że związki zawodowe w życiu politycznym i społecznym Australii odgrywały do niedawna niezwykle ważną rolę. Jego konkurentem był John Kerr, były członek ALP i prawnik związkowy, który w 1972 r. został prezesem Sądu Najwyższego Nowej Południowej Walii, a dwa lata później generalnym gubernatorem Australii. W wyborach przewodniczącego Ryszard Krygier popierał Rossa przeciwko Kerrowi. Po przegranej Kerr i część jego zwolenników wystąpiła ze Stowarzyszenia. Następcą Rossa na stanowisku przewodniczącego został w 1968 r. Zelman Cowen, profesor prawa i rektor dwóch uniwersytetów. Cowen zrezygnował w 1977 r., gdy i on został powołany przez królową na urząd generalnego gubernatora. Zastąpił go urodzony w niemieckim Wrocławiu w 1915 r. ekonomista Heinz Arndt (1977–1986). Jednak przez cały ten okres to Ryszard Krygier inicjował i organizował działalność AACF. Wśród członków byli wybitni dziennikarze i publicyści, choćby Donald Horne czy Peter Coleman, wpływowi businessmani, działacze związkowi, politycy, prawnicy, dziennikarze, naukowcy, pisarze i artyści. Jak zauważył australijski ambasador w UNESCO i założyciel wpływowego amerykańskiego dwumiesięcznika „The National Interest” Owen Harries, „niewielu z nich cierpiało na słabe ego i większość bardziej była przyzwyczajona do przewodzenia niż postępowania za przywódcą. Przymuszczałnie najbardziej imponującym osiągnięciem Ryszarda było utrzymanie tej grupy razem i spowodowanie, że pracowała skutecznie”⁵⁰.

Krygier długo pozostawał wierny poglądom lewicowym, lecz były to poglądy socjaldemokratyczne, mocno zakorzenione w wartościach liberalnych, zbliżone do linii redagowanego w Nowym Jorku przez Sola Levitasa pisma „The New Leader”. Początkowo na prośbę władz PPS w Londynie reprezentował tę partię w Australii, co ułatwiło mu kontakty w środowiskach laburzystowskich. Był w tym czasie sympatykiem ALP. Ale wkrótce rozczarował się do polityki zagranicznej prowadzonej przez ministra Evatta. Z satysfakcją przyjął utratę władzy przez rząd federalny laburzystów w 1949 r. i coraz ostrzej krytykował politykę tej partii, działającej po śmierci byłego premiera Bena (J.B.) Chifleya pod kierownictwem Evatta. Nadal zachowywał kontakty z pepeesowcami w Londynie, ale zrezygnował z udziału w PPS. Po naturalizacji tłumaczył, że chociaż wciąż czuje się socjalistą w polskim sensie, to jednak jako obywatel Australii nie może głosować na tutejszy odpowiednik partii socjalistycznej – ALP.

M. Simons (2010), *Malcolm Fraser: The Political Memoir*, Carlton, Victoria: Melbourne University Publishing, s. 152–153.

⁵⁰ O. Harries (1986), *Tributes to Richard Krygier*, “Quadrant”, November 1986, s. 26.

Organizując AACF, zmierzał do stworzenia grupy złożonej z przedstawicieli różnych kierunków politycznych, intelektualnych i ideologicznych, wyznawców odmiennych religii, osób o różnym pochodzeniu społecznym i etnicznym lub doświadczeniach życiowych, zdolnych przeciwstawić się prokomunistycznym tendencjom w ówczesnej kulturze i społeczeństwie australijskim. Temu też służyło powołanie w 1956 r. czasopisma „Quadrant”, poświęconego literaturze i zagadnieniom kulturalnym i politycznym, historii i edukacji uniwersyteckiej. Inspiracją do jego utworzenia była rozmowa Krygiera z Irvingiem Kristolem, współredagującym razem ze Stephenem Spenderem wydawany w Londynie magazyn literacki „Encounter”. Kristol przekonywał, iż aby przełamać dominację pism lewicowych w Australii, takich jak „Meanjin” – życzliwie nastawionych do ZSRR – potrzebna jest alternatywa. I tak „Encounter” razem z redagowanym przez François Bondy’ego paryskim miesięcznikiem „Preuves” służyły za wzór dla australijskiego odpowiednika.

Ryszard Krygier był wydawcą czasopisma z ramienia Stowarzyszenia praktycznie aż do śmierci, choć w 1977 r. utworzono spółkę Quadrant Magazine Co. Ltd., dającą ochronę prawną w razie roszczeń finansowych w sprawach o zniesławienie. Dzięki zabiegom Krygiera pierwszym redaktorem został wybitny poeta James McAuley, później jego bliski przyjaciel⁵¹. Także historia tego pisma dowodzi wielkiego talentu Krygiera do zjednywania sobie ludzi i pozyskiwania współpracowników. „Quadrant” powstał dzięki współdziałaniu trzech bardzo różnych osobowości: wywodzącego się z anglosaskiego, metodystycznego środowiska konserwatywnego prawnika i antykatolickiego racjonalisty Johna Lathama z głęboko religijnym katolickim konwertytą i poetą McAuleym oraz z niedawno osiadłym w Australii niewierzącym polskim Żydem. Co, jeśli weźmie się pod uwagę wciąż wówczas dzielące społeczeństwo australijskie silne niechęci wyznaniowe, zwłaszcza kierowane ku katolikom, oraz uprzedzenia wobec imigrantów, w tym Żydów i mieszkańców Europy Wschodniej, było czymś niecodziennym i świadczyło o sile ich wspólnych przekonań. Komentując obiekcje, iż wprawdzie McAuley jest idealnym kandydatem na redaktora, lecz trudno oddać redakcję żarliwemu katolikowi, Krygier przywoływał parafrazę znanego powiedzenia o antysemityzmie jako socjalizmie głupców, twierdząc, że antykatolicyzm to antysemityzm inteligentnych⁵². Innym powodem wrogości modernistycznych literatów wobec McAuleya był tak zwany „psikus Erny’ego Malleya”. W 1944 r. McAuley z innym poetą Haroldem Stewartem, chcąc

⁵¹ R. Krygier (1977), *Twenty Years*, „Quadrant”, March 1977, s. 58–59; P. Coleman (2006), *The Heart of James McAuley. Life and Work of Australian Poet*, Bacchus Marsh, Victoria: Connor Court Publishing, s. 68 i nast.

⁵² *Ibid.*

zdemaskować zanik znaczenia i kunsztu poetyckiego w awangardowej poezji, pomieszczeni w bezsensowny sposób słowa wyjęte z rozmaitych publikacji i wysłali do awangardowego czasopisma „Angry Penguins” jako spuściznę nieznanego i właśnie zmarłego Erny’ego Malleya. Twórczość rzekomego poety została niezwykle entuzjastycznie przyjęta przez redakcję i krytykę, a ujawnienie mistyfikacji ośmieszyło modernistów i wywołało zajadłe polemiki w literackim świecie⁵³.

James McAuley samodzielnie redagował „Quadrant” do końca 1963 r., następnie po podjęciu pracy na Uniwersytecie Tasmanii zajmował się tylko stroną literacką aż do śmierci w 1976 r. Do kwietnia 1967 r. współredaktorem był Donald Horne. Zastąpił go Peter Coleman, który redagował pismo do końca 1987 r., z przerwami, podczas których był ministrem rządu Nowej Południowej Walii, przywódcą opozycji w tymże stanie, administratorem Wyspy Norfolk. W tym czasie redakcję przejmowali: Sam Lipski w 1976 r. oraz Elwyn Lynn we współpracy z Lee Shrubben w okresie: luty 1978 – wrzesień 1981 r. Kolejni redaktorzy naczelni, już po śmierci Ryszarda Krygiera, to Roger Sandall (1988–1989), Robert Manne (1990–1997), Padraic P. McGuinness (1997–2007) i od 2008 r. Keith Windschuttle.

Wśród bliskich współpracowników, a niekiedy członków redakcji, byli tak znaczący autorzy, jak poeci Leslie Murray, Alec D. Hope i Vivian Brian Smith, pisarz Christopher Koch, satyryk Barry Humphries („Dame Edna”), liczni uczeni, na przykład psycholog społeczny i komentator polityczny Frank Knopfmacher, historyk idei Eugene Kamenka czy historyk Patrick O’Farrell. Spośród autorów rzadziej publikujących w „Quadrancie” można wspomnieć lewicowego historyka Manninga Clarka, pisarzy Patricka White’a, Hala Portera, Xaviera Herberta, Davida Maloufa czy poetkę Judith Wright. Trudno wymieniać publicystów i polityków reprezentujących różne partie, wśród których sporadycznie pojawiały się nazwiska późniejszych premierów: laburzystowskiego Boba Hawke’a i liberalnych Johna Howarda i Tony’ego Abbotta oraz przyszłego kardynała George’a Pella. Zamieszczano też teksty autorów polskich lub polskiego pochodzenia: Zbigniewa Brzezińskiego, Leszka Kołakowskiego, Antoniego Libery, Czesława Miłosza, Seva Ozdowskiego, Petera Skrzyneckiego, Wacława A. Zbyszewskiego. Sam Krygier dopiero w ostatnich latach życia publikował regularną rubrykę zawierającą przegląd prasy światowej „A Personal Notebook” i niekiedy recenzje.

⁵³ W. Wilde, J. Hooton, B. Andrews (1985), *The Oxford Companion to Australian Literature*, Melbourne: Oxford University Press, s. 238.

W pierwszym numerze, który ukazał się zaraz po stłumieniu węgierskiej rewolucji, James McAuley przedstawił rodzaj liberalnego – w tradycyjnym znaczeniu tego słowa – manifestu. Stwierdził między innymi, że pismo będzie publikować wartościowe prace, bez względu na powiązania i reputację autorów i tej obietnicy pozostał wierny. Ponadto zapewnił, że w kwestiach wolności obywatelskich lub publicznych standardów redakcja będzie się kierować zasadami leżącymi u podstaw parlamentarnych instytucji australijskich i prawa zwyczajowego. „Nie znamy lepszej szkoły wolności i uprzejmości i roztropności w starym szlacheckim sensie tych słów; gdyż być dobrym Australijczykiem to być miejscową odmianą tego »wolnego i przestrzegającego prawo człowieka«, tradycyjnego ideału zachodniej cywilizacji. [...] Nigdy, mamy nadzieję, nie pomylimy australijskiego regionalizmu i stosownej dumy z groźnym dziewiętnastowiecznym występkiem kulturowego nacjonalizmu, który narzuca »australijskość« jako antyintelektualne kryterium, ograniczające zakres rozumu i służące tylko jako środek przydawania fałszywej wartości miernocie”⁵⁴.

Ukazujący się do dziś, najpierw jako kwartalnik (do 1964 r.), później jako dwumiesięcznik (do poł. lat 70.), wreszcie miesięcznik, „Quadrant” z biegiem czasu nabierał coraz bardziej konserwatywnego charakteru. W 1984 r. sam założyciel przyznał, że całe środowisko stało się bardziej konserwatywne i, przywołując określenie Irvinga Kristola, stwierdził, że stali się oni neokonserwatystami, gdyż wcześniej byli liberałami, na których napadła rzeczywistość. Wciąż jednak utrzymywał, że „nasza główna postawa jest raczej antytotalitarna niż związana z jakimś konkretnym programem”⁵⁵. Mimo krytyki socjalizmu i większego zainteresowania deregulacją gospodarki (wkrótce zresztą przeprowadzoną przez federalny rząd Partii Pracy) jego zdaniem „Quadrant” nie prezentował jednolitego stanowiska w sprawach socjalno-ekonomicznych i bieżącej polityki. Trzeba jednak stwierdzić, iż w ostatnich latach, po licznych zmianach zarówno personalnych, jak i dotyczących polityki redakcyjnej, pismo ma zdecydowanie konserwatywny charakter i w wielu sprawach, co zresztą zrozumiałe, zajmuje obecnie zupełnie inne stanowisko niż przed ponad półwiekiem. Komentator dziennika „The Australian” Greg Sheridan ewolucję tę opisał następująco: łamy „Quadrantu” „zawsze były swarliwe i pełne wewnętrznych sprzeczek; nigdy nie było ortodoksyjnej linii. Ale jego wielka wizja świetności zachodniej cywilizacji łączyła antykomunizm z celebrowaniem kultury na najwyższym poziomie”. „Quadrant” był dzieckiem zimnej wojny i jako taki stanowił sojusz nie zawsze zgodnych sprzymierzeńców – socjaldemokratycznych intelektualistów z Europy,

⁵⁴ Comment. By Way of Prologue, „Quadrant”, Summer 1956–1957, s. 3.

⁵⁵ An interview..., s. 6/2/96–97.

ortodoksyjnych katolików, antykomunistycznych związkowców, businessmanów, prawników, poetów i pisarzy. Gdy zimna wojna się skończyła, ta koalicja uległa rozpadowi, a „Quadrant” przekształcił się w bardziej normalne, wysokiej jakości konserwatywne czasopismo⁵⁶. Zdaniem profesora prawa Uniwersytetu NSW w Sydney Martina Krygiera, syna Ryszarda, taka ewolucja wcale nie była oczywista i nieunikniona⁵⁷.

Rzecz jasna i „Quadrant”, i AACF, i Krygier od początku stali się przedmiotem niechęci i ostrej krytyki. Ale szczególna okazja ku temu powstała w 1967 r. Wtedy to zyskały potwierdzenie wcześniejsze pogłoski i przecieki prasowe, że światowy Kongres Wolności Kultury z siedzibą w Paryżu, podobnie jak inne organizacje i instytucje (np. International Commission of Jurists, National Committee for a Free Europe, US National Student Association), był potajemnie finansowany przez CIA⁵⁸. Jak pisze Pierre Grémion, CIA przekazywała pieniądze do fundacji, zwłaszcza Fundacji Farfielda, a te przyznawały fundusze organizacji, gdy Agencja ograniczała się do kontrolowania jej pionu organizacyjnego⁵⁹ (agent CIA w paryskim sekretariacie Kongresu Michael Josselson zrezygnował w 1967 r.). Natomiast Australijskie Stowarzyszenie na rzecz Wolności Kultury dostawało dofinansowanie z Paryża.

Gdy wybuchł skandal i przeciwnicy chcieli całkowicie zdezwauować Stowarzyszenie i jego pismo, w samym środowisku powstał spór, jak zareagować. Jedni chcieli przeproszać za ukryte finansowanie, inni argumentowali, że australijskie Stowarzyszenie nic nie wiedziało o pochodzeniu pieniędzy, a z samymi dotacjami nigdy nie były związane żadne warunki ani żądania. Był także głos, żeby podziękować CIA za wsparcie tak wartościowej działalności. Ostatecznie przystano na artykuł McAuley’ego, w którym autor dystansował się od CIA, lecz podkreślał niezależność AACF i „Quadrantu”⁶⁰. I pismo, i organizacja ten kryzys przetrwały, lecz do dziś przeciwnicy przywołują te rewelacje, by w ten sposób utrzymać negatywny wizerunek tego środowiska, jako skrajnego i w rzeczywistości będącego obcą agenturą.

Następca CCF – Międzynarodowe Stowarzyszenie na rzecz Wolności Kultury (IACF) było współfinansowane przez Fundację Forda. Z czasem jego drogi

⁵⁶ G. Sheridan (2006), *Elite of the Right Kind*, “The Australian”, 7 October 2006.

⁵⁷ M. Krygier (2014), *An Intimate and Foreign...*

⁵⁸ S. Stern (1967), *A Short Account of International Student Politics and the Cold War with Particular References to the NSA, CIA, etc.*, “Rapparts”, March 1967; T. Branden (1967), *I’m Glad the CIA is Immoral*, “Saturday Evening Post”, 20 May 1967.

⁵⁹ P. Grémion, (2004), *Konspiracja wolności. Kongres...*, s. 244; P. Coleman (1989), *The Liberal...*, s. 219–234.

⁶⁰ J. McAuley (1967), *C.I.A.*, “Quadrant”, May–June 1967, s. 4–6.

rozeszły się z drogami australijskiego Stowarzyszenia i w 1977 r., na krótko przed końcem istnienia IACF, Australijczycy zdecydowali o przerwaniu afiliacji. Mimo wysiłków Krygiera, który pozyskiwał fundusze z różnych źródeł, sytuacja finansowa AACF była coraz trudniejsza, działalność ograniczano, a główny wysiłek skierowano na utrzymanie „Quadrantu”. Wydawca „podtrzymywany niezachwianym optymizmem wyczarowywał fundusze, gdy wszyscy inni popadali w przygnębienie”⁶¹. Po początkowych odmowach pismo zaczęło otrzymywać dotacje państwowe.

Archiwum Stowarzyszenia, obejmujące lata 50. i 60., Ryszard Krygier przekazał Narodowej Bibliotece Australii. Prawo dostępu nie zostało zastrzeżone i w maju 1977 r. marksistowski historyk i publicysta Nowej Lewicy Humphrey McQueen opublikował na tej podstawie źródłowej w radykalnym tygodniku „Nation Review” artykuł zatytułowany *The CIA’s Operation Culture*. Autor tak interpretował wybierane przez siebie informacje, tak dobierał cytaty i określenia, aby wywołać wrażenie, że AACF i jego sekretarz byli narzędziem CIA (równie złowieszczą rolę gra w artykule Agencja Informacyjna Stanów Zjednoczonych – USIA). W konkluzji artykułu twierdził: „Od bezpośredniego poparcia CIA poprzez pieniądze od General Motors – jednym stałym czynnikiem było to, że AACF i „Quadrant” pracowały na pełnych obrotach, promując interesy USA. Usunięcie funduszy CIA nie dało AACF niezależności, lecz doprowadziło do głębszego uzależnienia od źródeł amerykańskich pieniędzy, wprowadzanych przez ambasadora USA, którego wysiłki wspierali wysocy przedstawiciele australijskiej administracji państwowej i rząd”⁶².

Jednocześnie 4 maja 1977 r. na forum australijskiej Izby Reprezentantów były minister pracy w laburzystowskim rządzie Gougha Whitlama Clyde Cameron oznajmił, że Krygier jest jedynym znanym nieamerykańskim agentem CIA wysłanym do Australii. Sugerował, że przybył on do Australii na tym samym statku, co współpracujący z ASIO przy sprawie Pietrowa Michał Białoguski, a także, że już w późnych latach 40. nawiązał znajomość z „młodym sydneyjskim adwokatem”, a w 1951 r. z nim i innymi przygotowywał plany przejęcia niektórych związków zawodowych. Ten sam adwokat później jako generalny gubernator stał się wodzem naczelnym armii australijskiej. „Oto człowiek – twierdził Cameron – który odwołał rząd Whitlama dzień po tym, gdy CIA

⁶¹ M. Armstrong (1988), *Substance and Style in Thirty Years of Quadrant*, w: *Quadrant Index 1956–1986*, Sydney, s. 96.

⁶² H. McQueen (1977), *The CIA’s Operation Culture*, „Nation Review”, 4–11 May, 19–25 May 1977. Przedruk: H. McQueen (1984), *Gallipoli to Petrov. Arguing with Australian History*, North Sydney: G. Allen & Unwin, s. 195.

poinformowało go o swoich obawach, że premier federalny ujawni działalność CIA w Australii”⁶³.

Przebywający w Paryżu Krygier złożył oficjalne oświadczenie w ambasadzie australijskiej, w którym zaprzeczył oskarżeniom laburzystowskiego deputowanego i wskazał na sprzeczność przytoczonych przez niego informacji z faktami oraz zagroził wytoczeniem sprawy sądowej w razie powtórzenia tych pomówień poza parlamentem, gdzie nie obowiązywał immunitet⁶⁴. Cameron już swojej wypowiedzi nie powtórzył. Nie ulega wątpliwości, iż jego teoria spiskowa wymierzona była przede wszystkim w generalnego gubernatora Johna Kerra, któremu laburzyści nie mogli wybaczyć odwołania ich rządu w 1975 r. Kerra wskazał królowej na stanowisko jej reprezentanta laburzystowski premier federalny Gough Whitlam w 1974 r. Lecz po roku – rzecz wyjątkowa w historii rządu Związku Australijskiego – gubernator generalny udzielił dymisji federalnemu gabinetowi Whitlama, który miał większość w niższej izbie parlamentu. Przeciął tym samym kryzys konstytucyjny, lecz ściągnął na siebie wrogość lewicy. Mimo że Krygier w wyborach na przewodniczącego AACF w 1961 r. popierał Rossa przeciwko Kerrowi, a ten po przegranej wystąpił ze Stowarzyszenia, współpracę późniejszego przedstawiciela królowej z Krygierem w ramach AACF wykorzystano w atakach środowisk lewicowych, by wykazać związki ich obu z amerykańskim wywiadem. Taką legendę podsycali wypowiedzi Christophera Boyce’a, pracownika firmy świadczącej usługi dla CIA w Kalifornii, który w maju 1977 r. został skazany za sprzedaż ambasadzie ZSRR w Meksyku tajnych dokumentów wywiadu amerykańskiego. Twierdził on, że funkcjonariusze CIA, zaniepokojeni planami Whitlama dotyczącymi zamknięcia amerykańskich urzędów wywiadowczych w Australii, chcieli doprowadzić do upadku jego rządu, a generalnego gubernatora Kerra nazywali „naszym człowiekiem”⁶⁵. Do dziś, zwłaszcza po śmierci Gougha Whitlama w październiku 2014 r., wielokrotnie na lewicowych stronach internetowych starano się powiązać Johna Kerra z Ryszardem Krygierem w taki sposób, by nadać choćby odrobinę prawdopodobieństwa zarzutom o związkach Kerra z CIA⁶⁶. Nawiązywano przy

⁶³ *Commonwealth of Australia. Parliamentary Debates, House of Representatives. Question. Foreign Intelligence Services in Australia. Speech*, Wednesday, 4 May 1977, s. 2.

⁶⁴ R. Krygier (1977), Letter, “Quadrant”, June 1977, s. 38.

⁶⁵ P. Shadbolt, *Christopher Boyce: ‘Snowdon is doomed’*, CNN, <http://edition.cnn.com/2013/06/14/world/asia/hong-kong-boyce-snowden/> [data dostępu: 15.12.2014].

⁶⁶ CIA directs our culture – Still, “Tangible Information”, 13 July 2007, <http://tangibleinfo.blogspot.com/2007/07/cia-directs-our-culture-still.html> [data dostępu: 15.12.2014]; Tangible Information, J. Pilger, *The Forgotten Coup – How America and Britain Crushed the Government of Their ‘Ally’*, Australia, johnpilger.com, 23 October 2014, <http://johnpilger.com/articles/the-forgotten-coup-how-america-and-britain-crushed-the-government-of-their-ally-australia> [data dostępu: 15.12.2014].

tym do prac Humphreya McQueena i Cassandra Pybus lub wręcz kopiowano fragmenty tychże prac.

Zwraca uwagę, jak dalece, czy to z powodów politycznych i ideologicznych zaangażowani i poglądów, czy też odmiennych doświadczeń, czy wreszcie po prostu braku wiedzy o komunistycznej rzeczywistości, która bezpośrednio nie dotknęła *the lucky country*, niektórzy tamtejsi autorzy nie potrafią wyjaśnić źródeł antykomunistycznej postawy środowiska AACF bez odwoływania się do pieniędzy CIA, uprzedzeń, a nawet rzekomych homoseksualnych skłonności pierwszego redaktora „Quadrantu”⁶⁷. W istocie owo antykomunistyczne stanowisko wynikało z wolnościowej, antytotalitarnej postawy, skrzętnie zredukowanej przez nich do fanatycznego i nieracjonalnego antykomunizmu, powiązanego na przykład z obskurancką religijnością, z podejrzanymi „obcymi” kontaktami bądź oportunistem. W tym ujęciu AACF to „ucieleśnienie jednej z najbardziej złudnych fantazji tego czasu, wierzenia, że Australia jest nie więcej niż pięć minut przed północą totalitarnych komunistycznych rządów”, a Ryszard Krygier to wyraziciel takiej postawy⁶⁸. Nawet po upadku komunizmu w Europie i w ZSRR australijska inteligencja lewicowa, podobnie jak w innych krajach Zachodu, pozostawała bardziej krytyczna wobec krytyków komunizmu niż wobec niego samego. Stwierdzenie Roberta Manne’a z 2005 r. dobrze opisuje to nastawienie. Pisał on, że choć nikt już nie bronił komunizmu, to „lewica jakoś zdołała przekonać samą siebie [...], że w sprawie komunizmu prawica była w błędzie, mając słuszość, a lewica miała rację, myląc się. [...] Było to, jak gdyby długi, niepocholebny rozdział w historii zachodniej inteligencji po prostu zniknął w czarnej dziurze Orwellowskiej pamięci”⁶⁹. Nieco inaczej rzecz ujął Martin Krygier: „Prowincjalizm jest sprawą geografii, trudno kogoś winić. Zaściankowość to kwestia woli i wyobraźni. [...] [Zaściankowość] jest wspólną cechą australijskich odpowiedzi na komunizm i wiele innych rzeczy. Wielka część dyskusji nad komunizmem w tym kraju nigdy nie miała nic wspólnego z komunizmem, lecz z postawą danej osoby wobec społecznego i politycznego porządku tutaj. I tak nie opierała się ona, w przypadku wielu ludzi nie opierała się nigdy, na znajomości czegokolwiek, co działo się w krajach komunistycznych, nawet wtedy, gdy dokładnie to było przedmiotem

⁶⁷ C. Pybus (1999), *The Devil and James McAuley*, St. Lucia, passim; C. Pybus, CIA as Culture Vultures, “Jacket2”, 12 July 2000, <http://jacketmagazine.com/12/pybus-quad.html>, [data dostępu: 15.12.2014]; H. McQueen, The CIA’s Operation...; H. McQueen, *Cold War Overseas – Who Paid the Piper? – CIA – Review*, Site of Humphrey McQueen, http://www.surplusvalue.org.au/McQueen/c_war_os/cwar_os_piper.htm [data dostępu: 15.12.2014].

⁶⁸ J. McLaren (1992), *Literature as politics*. Chapter 2: Conspiring for freedom – the Australian Association for cultural freedom (Unpublished), Abstract, Research Repository, Victoria University, <http://vuir.vu.edu.au/17525/> [data dostępu: 8.01.2015].

⁶⁹ R. Manne (2005), *Left, Right, Left. Political Essays 1977–2005*, Melbourne: Black Inc., s. 6.

zacieklej dyskusji. Co myślało się o komunizmie, nie mogło zostać obalone, nawet »nadgryzione« przez dowody odnoszące się do tych spraw. [...] Decydowało, gdzie ustawiałeś się w australijskiej debacie, kim okazywali się twoi przyjaciele, w rezultacie, co byłeś gotowy powiedzieć o tym dziwnym zjawisku, o którym nic nie wiedziałeś⁷⁰.

IV

O ojcu Martin Krygier pisał: „do głębi swej istoty był inteligentem w starym polskim znaczeniu tego pojęcia, człowiekiem zdefiniowanym przez swoje zaangażowania i poczucie misji publicznej”⁷¹. W innym miejscu tak charakteryzował swoich rodziców: „są polskimi Żydami, dla których ten przymiotnik był nie mniej ważny niż rzeczownik. Nigdy nie zaprzeczali swojej żydowskości w obliczu znacznego i czasem agresywnego polskiego antysemityzmu. Jednakże, inaczej niż większość Żydów, ale podobnie jak wielu innych miejskich żydowskich intelektualistów z klasy średniej, do głębi odczuwali swoją polskość – w języku, kulturze i narodowości. Nie zapomnieli, co znaczyło być Żydem w przedwojennej Polsce, ale byli i pozostali polskimi patriotami”⁷². Podobnie opisywał wydawcę „Quadrantu” przewodniczący rady redakcyjnej tego periodyku i wydawca prasowy R. Clyde Packer: „Richard jest zwykle określany jako polski Żyd. W rzeczywistości jest żydowskim Polakiem”, którego miłość do wszystkiego, co polskie (w tym mocnych trunków) nie umniejsza jego przywiązania i entuzjazmu dla adoptowanego kraju⁷³. Wspominał również radość Ryszarda Krygiera na wiadomość o wyborze „polskiego papieża”⁷⁴.

Lektura tekstów Krygiera oraz wysłuchanie zapisu jego wspomnień, nagranych dla Biblioteki Narodowej Australii, potwierdzają silną identyfikację z polską kulturą i racją stanu. Zwłaszcza, gdy zwracając się do niepolskich czytelników i słuchaczy, bronił polskiego stanowiska w różnych historycznych sytuacjach⁷⁵. Przejawia się to także w zaangażowaniu w działalność polskiej grupy w Australii, poczynając od wysiłków na rzecz sprowadzenia blisko półtora tysiąca polskich żołnierzy

⁷⁰ M. Krygier (2005), *Civil Passions. Selected essays*, Melbourne: Text Publishing, s. 38–9.

⁷¹ M. Krygier (1996), The source of civil society, „Quadrant”, October 1996, s. 12.

⁷² M. Krygier (1986), Stalemated in Poland, „Quarant”, March 1986, s. 19.

⁷³ R.C. Packer (1986), Tributes to Richard Krygier, „Quadrant”, November 1986, s. 33.

⁷⁴ Mówiła też o tym Roma Krygier w wywiadzie z autorem, Sydney, luty 1989.

⁷⁵ Poza wspomnieniami w: An interview with... zob. np. R. Krygier (1984), God's Playground: Poland, „Quadrant”, January–February 1984, s. 115–120; także fragmenty publikowanego od 1982 r. na łamach „Quadrant” A Personal Notebook.

w latach 1947–1948. Krygier dopomógł w nawiązywaniu kontaktów, opracowaniu materiałów informacyjnych, a także zainteresował tą grupą potencjalnych imigrantów ministra imigracji Arthura Calwella. Ten, przygotowując wielki program imigracyjny, dostrzegł w osiedleniu w Australii polskich bohaterów spod Tobruku i lotników walczących w Bitwie o Anglię wielki atut propagandowy. W grudniu 1946 r. w liście do Krygiera minister Calwell dziękował mu za pomoc i zainteresowanie australijską polityką imigracyjną i wyrażał nadzieję, że nowe fragmenty tekstu, jaki minister – najwyraźniej za sugestią adresata – dołączył, by uzupełnić swój wstęp do polskojęzycznej broszury informacyjnej, „wywołają wrażenie, że jesteśmy zainteresowani Polakami w ogólności jako australijskimi osadnikami”⁷⁶.

W późniejszych latach Ryszard Krygier nie był już bezpośrednio zaangażowany w życie organizacyjne Polonii australijskiej, można powiedzieć, że zachował nawet pewien dystans, ale wciąż pozostał baczny obserwatorem, czego dowodzi na przykład jego niewielki, pozornie rocznicowy tekst o redaktorze sydneyjskich „Wiadomości Polskich” Janie Duninie-Karwickim, w istocie będący napisaną z sympatią i ironią analizą stanu australijskiej prasy polonijnej w połowie przedostatniej dekady XX wieku⁷⁷. Wciąż jednak wspomagał indywidualnych emigrantów oraz przyjaciół w kraju, a w latach 80. wraz z innymi podejmował działania na rzecz „Solidarności” i tzw. emigracji solidarnościowej. Kierownik Biura Informacyjnego „Solidarności” w Sydney Henryk Sikora w relacji ze swojej działalności pisał, że wielokrotnie pomagał mu Ryszard Krygier, a po jego śmierci syn Martin. „Oni okazywali się niezastąpieni, gdy przychodziło do rozpropagowywania naszych petycji czy listów otwartych”. W takiej sytuacji „szedłem z kilkuset lub kilku tysiącami podpisów pod petycją w jakiejś sprawie do Ryszarda Krygiera, on w mojej obecności dzwonił do swojego kolegi, posła federalnego Petera Colemana. Coleman prosił o podesłanie mu kurierem tych podpisów. Zabierał te materiały na sesję parlamentarną i przygotowywał projekt uchwały parlamentu”⁷⁸.

Wspomniano już o kontaktach Krygiera z polskimi socjalistami w Londynie. Utrzymywał on związki również z innymi polskimi emigrantami i ośrodkami emigracyjnymi, w tym z „Kulturą”. W paryskim miesięczniku zamieścił między innymi dzienniki z podróży po Azji, zwłaszcza z ogarniętego wojną Wietnamu.

⁷⁶ NAA sygn. A435 1946/4/6884, Calwell do Krygiera, 13th December 1946 <http://record-search.naa.gov.au/SearchNRRetrieve/Interface/ListingReports/ItemsListing.aspx> [data dostępu: 6.12.2014]; J. Lencznarowicz (1994), *Prasa i społeczność...*, s. 24–27.

⁷⁷ R. Krygier (1985), 75-ciolecie Jana Dunina-Karwickiego, „Kultura”, z. 12 (459), ss. 125–126.

⁷⁸ Cyt. za: P. Pleskot (2014), *Solidarność na antypodach. Inicjatywy solidarnościowe polskiej diaspory w Australii (1980-1989)*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, s. 432, 422.

We wstępie do jednego z tych tekstów pisał w 1969 r., iż jest to zbiór „wrażeń człowieka, który na niczym zbyt dobrze się nie zna, ale którego fascynuje polityka światowa i który – w przeciwieństwie do wielu Europejczyków – nie chce wymazać Azji z mapy świata”⁷⁹. Oczywiście, zrozumienie dla znaczenia Azji w geopolityce światowej było w Australii silne, lecz charakterystyczna dla autora jest właśnie próba uczulenia polskiego czytelnika na problem, który w świadomości europejskiej, nie mówiąc już o polskiej, w tamtym okresie nie znajdował należnego miejsca.

Trzeba podkreślić, że w miłości Ryszarda Krygiera do kraju pochodzenia tkwiły też dotkliwe ciernie. Bolały go przejawy antysemityzmu, wspomnienia przedwojennego „getta ławkowego” na Uniwersytecie Warszawskim, przeciwko któremu w czasie swoich studiów czynnie występował. Z przykrością stwierdził brak zdecydowanego potępienia ze strony polskiej emigracji antysemickiej kampanii władz PRL w latach 1967–1968. Mimo to, patrząc na polsko-żydowskie stosunki w XX wieku, starał się rozumieć postawy wszystkich stron, podnosił zasługi Polaków w ratowaniu Żydów, polemizował z jednostronnymi ocenami żydowskich autorów, wskazywał na znaczenie nurtu asymilacyjnego w dziejach polskich Żydów⁸⁰.

Jest coś niezwykłego w tej historii uchodźcy z okupowanej przez totalitarne państwa Polski, który – jak zauważył jeden z jego współpracowników – w tak krótkim czasie od przypadkowego osiedlenia się w Australii, działając w trudnych warunkach, odegrał tak istotną rolę w politycznym i kulturalnym życiu tego kraju⁸¹. Podkreślali to przyjaciele i zwolennicy, w tym premier Australii John Howard⁸²,

⁷⁹ R. Krygier (1969), Z notatnika spiesznego turysty (I), „Kultura”, z. 6 (261), ss. 13–20; zob. R. Krygier (1969), Z notatnika spiesznego turysty (dok.), „Kultura”, z. 7 (262) – 8 (263), ss. 11–18; R. Krygier (1965), Dziennik podróży na północ, „Kultura”, z. 4 (210), ss. 43–61.

⁸⁰ R. Krygier (1978), The Poles and the Jews, „Quadrant”, May 1978, s. 24–26.

⁸¹ H.W. Arndt (1986), Tributes to Richard Krygier, „Quadrant”, November 1986, s. 22–23. zob. też D. Glover (2008), Grasping Our National Revolution Evolution Through Historymakers, „The Australian”, 2 February 2008; G. Sheridan (2006), Elite of...; O. Harries (2006), Little Magazine Leaves Big Mark, „The Australian”, 3 October 2006; por. D. Kemp (1988), Liberalism and Conservatism in Australia since 1944, w: B. Head, J. Walter (eds.), *Intellectual Movements and Australian Society*, Melbourne: Oxford University Press, s. 333.

⁸² J. Howard (2006), A Tribute to Quadrant, „Quadrant”, November 2006, s. 22; D. Shanahan (2006), Howard Rallies Right in Cultural War Assault, „The Australian”, 4 October 2006 oraz Correction, „The Australian”, 5 October 2006; D. Glover (2008), Grasping Our National Revolution Evolution Through Historymakers, „The Australian”, 2 February 2008; G. Sheridan (2006), Elite of...; O. Harries (2006), Little Magazine Leaves Big Mark, „The Australian”, 3 October 2006; por. D. Kemp (1988), Liberalism and Conservatism in Australia since 1944, w: B. Head, J. Walter (eds.), *Intellectual Movements and Australian Society*, Melbourne: Oxford University Press, s. 333.

przyznawali także nieprzychylni autorzy⁸³. Nie bez znaczenia była jego osobowość, niespożyta energia, rzadki dar zjednywania ludzi, współdziałania i solidarności. Wieloletni współpracownik w pięćdziesiątą rocznicę powstania „Quadrantu” tak wspominał jego założyciela: był „człowiekiem z determinacją dążącym do celu. Praca z nim kształciła, stymulowała, dawała przyjemność. Był nieomalże całkowicie pozbawiony *ego*, lecz jego ciągły entuzjazm odzwierciedlał ciepły i niepoohamowany temperament”⁸⁴. Nie bał się niepopularnych, nawet wśród politycznych przyjaciół, decyzji, jeśli był przekonany o ich słuszności. Oczywiście, ani Krygier, ani jego środowisko nie zdołali zmienić ogólnego klimatu politycznego i ideologicznego panującego wówczas na antypodach, ale z pewnością dokonali istotnego wyłomu w nastawieniu dominującym w australijskiej elicie kulturalnej. Wyłoniła się alternatywa.

Na krótko przed śmiercią 27 IX 1986 r. Ryszard Krygier wyraził żal, że nie przeżyje komunizmu. Jednak, będąc optymistą, wciąż wierzył, że doczeka jego upadku. I choć rzeczywiście nie dożył tej chwili, do końca był pewny, że ona wkrótce nastąpi⁸⁵.

⁸³ J. Lyons (1989), Bunfight among knights of the Right, “The Sydney Morning Herald”, 11 February 1989; C. Pybus (1999), *The Devil and James McAuley*, St. Lucia, s. 142; B. Carr (2008), Paddy Had Lost the Plot, “The Australian”, 30 January 2008.

⁸⁴ P. Coleman (2006), Happy Anniversary, “The Australian”, 4 May 2006.

⁸⁵ M. Krygier (1996), *The Sources...*, s. 13.